



18 stycznia 2000

DEBATA W SEJMIE O BEZROBOCIU

W dniu 22 grudnia 1999 r. posłowie SLD w tym posłowie związkowi Władysław Stępień, Zdzisław Tuszyński, Bogusław Liberadzki, i Wacław Martyniuk z Zespołu Posłów Związkowych zwrócili się do prezesa Rady Ministrów z zapytaniem w sprawie wzrostu bezrobocia w Polsce w kontekście planowanych zwolnień w poszczególnych zakładach i branżach. Poniżej publikujemy fragmenty stenogramu sejmowego z tej jakże bolesnej dla pracowników debaty.

Posel Zdzisław Tuszyński:

Panie Ministrze! Bezrobocie jest jednym z najbardziej dramatycznych objawów przemian, jakie zachodzą w naszym kraju. Zaczyna ono narastać w sposób niepokojący w ostatnim okresie. Jako szef metalowców zrobiłem rozpoznanie dotyczące zakładów metalowych. To są listy zakładów, które obecnie zwalniają pracowników. Posłużę się tylko kilkoma przykładami: 600 osób - "Jelcz", Pafawag - 200, "Diora" - 200, "Elmot" - 350, ale już wielkim dramatem jest "Agromet-Pionier", gdzie na 485 zatrudnionych zwalnia 400 osób. 1100 pracowników odlewni żeliwa w Lublinie, a także duża część pracowników "Ursusa" odebrała ostatnie pobory. Z danych GUS wynika, że ok. 1900 zakładów pracy zadeklarowało zwolnienie w najbliższym czasie ok. 90 tys. pracowników. Redukcję zapowiada PKP, górnictwo, hutnictwo, a także sfera budżetowa. W latach 1999-2003 przewiduje się likwidację 300 tys. stanowisk pracy.

Wymienione zjawiska mają miejsce w sytuacji, kiedy bezrobocie w Polsce sięga 12,2% ludności czynnej zawodowo. Znacznie przekracza to poziom bezrobocia w Unii Europejskiej. (...)

Są to dane dramatyczne, ponieważ prognozy prezentowane przez szefową Konfederacji Pracodawców Polskich mówią o 20 procentach bezrobocia.

Chciałbym wiedzieć, jakie działania podejmuje rząd, aby przeciwdziałać temu zjawisku.

Na pytanie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Piotr Kołodziejczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania szczegółowe. Najpierw w pytaniu został poruszony problem odlewni w Lublinie i zakładów w Nisku. W tych miejscach prowadzone są działania szczegółowe. Odlewnia w Lublinie jest po pierwszej fazie prywatyzacji. Trwają poszukiwania zagranicznego inwestora strategicznego, który mógłby wykorzystać te bardzo duże moce produkcyjne, wykorzystywane do tej pory w niespełna 20%, co powodowało, że zakład przynosił rocznie ponad 40 mln zł strat.

Jeżeli chodzi o Nisko, to na zlecenie rządu została utworzona przez Agencję Rozwoju Przemysłu spółka, która po przygotowaniu stosownego biznesplanu jest zarejestrowana. Obecnie tworzy się nowy podmiot, zakład, w którym znajdzie zatrudnienie ok. 200 osób. Oczywiście wszyscy pozostali zwolnieni z tych zakładów, o których pan poseł tu powiedział, oprócz tego są objęci normalnymi formami wspomagania oferowanymi przez służby zatrudnienia.

Natomiast jeżeli chodzi o prognozy, to rząd również prowadzi takie analizy; dane rządowe są w dużym stopniu zbliżone z danymi GUS-u. Rzeczywiście my również odnotowaliśmy zgłoszenia ok. 80 tys. zapowiedzi zwolnień grupowych. W listopadzie było to ok. 80 tys. stanowisk pracy.

Jeżeli chodzi o rosnące bezrobocie, bo to jest jakby pierwsze tło pytania, rzeczywiście w ostatnim czasie bezrobocie rośnie. Główny wzrost bezrobocia miał miejsce w ubiegłym roku, w drugiej połowie, od sierpnia, to był wzrost o niespełna 200 tys. osób. W tym roku, między styczniem, w którym było zarejestrowanych 2047 tys. osób, po krótkim okresie spadku latem liczby zarejestrowanych bezrobotnych, według stanu na koniec października mamy zarejestrowanych 2188 tys., co stanowi wzrost o ok. 140 tys. osób.

Główne przyczyny wzrostu. Pierwsza przyczyna, ta ubiegłoroczna, to kryzys rosyjski...

(Poseł Krystyna Łybacka: Jeszcze przez 10 lat przyczyną będzie kryzys rosyjski.)

...a w końcu ubiegłego roku obserwowano oszacowaną na ok. 70 tys. liczbę osób, które zarejestrowały się z powodu reformy systemu ubezpieczeń zdrowotnych. W tym okresie wszedł na rynek pracy blisko 200-tysięczny nowy rocznik wyżu demograficznego, który spowodował wzrost bezrobocia w tym roku. Rzeczywistym problemem jest też restrukturyzacja wielu branż. Liczba osób zwolnionych z przyczyn zakładu pracy wzrosła w tym roku znacznie, o ok. 40 tys. To wynika z danych rejestrów urzędów pracy. Co z przyspieszeniem procesu restrukturyzacji? Rzeczywiście potwierdzam dane, które pan poseł podał, spodziewamy się, że w wyniku procesu restrukturyzacji w ciągu najbliższych kilku lat z przedsiębiorstw sektora głównie ciężkiego - tego, którego właścicielem jest państwo - odejdzie do 300 tys. osób. Dla tych osób przygotowywane są rozliczne programy sektorowe. Taki program, jeżeli chodzi o górnictwo, został wdrożony i Wysoka Izba uchwaliła specjalną ustawę wspomagającą proces tworzenia miejsc pracy w otoczeniu górnictwa. Podobne programy zostały stworzone dla

sektora hutniczego i przemysłu zbrojeniowego. One nie zyskały jeszcze... Przepraszam, z wyjątkiem przemysłu zbrojeniowego, tutaj ustawa bodaje w październiku tego roku została przez Wysoką Izbę uchwalona i przewiduje ona specjalne narzędzia tworzenia nowych miejsc pracy czy odtworzenia tych modernizowanych zakładów pracy przemysłu zbrojeniowego. To był pakiet dwóch ustaw: ustawy o tzw. offsecie i ustawy o restrukturyzacji przemysłów sektora obronnego. Ta ustawa jest w tej chwili w fazie realizacji.

Oprócz tego rząd przygotował program tworzenia nowych miejsc pracy, zarówno jeżeli chodzi o reformę systemu podatkowego... W strategii finansów publicznych przyjętej przez rząd w tym roku przewiduje się znaczny wzrost nakładów na inwestycje w budżecie państwa, przygotowywane są również rozwiązania w narodowej strategii zatrudnienia, która jest w przededniu rozpatrywania w trakcie obrad Rady Ministrów. Chodzi tutaj głównie o to, żeby poprawić kwalifikacje osób wchodzących na rynek pracy. To jest podstawowy czynnik rozwoju gospodarczego - kwalifikacje pracowników, i to jest podstawowa bariera w tworzeniu miejsc pracy, zwłaszcza w tych rejonach, w których bezrobocie jest wysokie. Tam generalnie jest zależność między wysoką stopą bezrobocia a odsetkiem mieszkających na tych obszarach osób o niskich kwalifikacjach. Z jednej strony chodzi więc o zespół działań promujących kwalifikacje, jako potencjalne narzędzie tworzenia warunków, w których mogą powstać nowe miejsca pracy. Oprócz tego - reforma systemu podatkowego, której celem jest zachęcenie inwestorów, również zagranicznych, do tego, by w Polsce inwestowali. Obniżenie podatków ma służyć przyciągnięciu takich inwestycji. Spodziewamy się również znaczącego przyrostu kapitałów zaangażowanych w tworzenie nowych miejsc pracy dzięki nowo powstałym instytucjom finansowym w państwie, np. otwartym funduszom emerytalnym.

W syntetycznym skrócie starałem się odpowiedzieć na pytania, które pan poseł przedstawił. Jeśli potrzebne będą jakieś uzupełnienia, to służę.

Poseł Władysław Stępień:

Dziękuję, panie marszałku. Panie ministrze, pan zaczął odpowiadać na moje pytanie, którego jeszcze nie zadałem, w sprawie "Nimetu" w Nisku. To wynika z pewnych nieścisłości w pytaniu pana posła Tuszyńskiego - należało zadać wszystkie pytania, które są w dokumencie. Ale ja je powtórzę. Chciałbym zapytać, jak rząd widzi rozwiązanie sytuacji w powiecie Nisko, w którym bezrobocie już przekroczyło 17%, a "Nimet" to zwolnienie ponad 70% pracowników - a nie 200, bo tam jest 480 - i nie ma żadnej perspektywy dla tych ludzi. Drugi zakład, zakłady mięsne w Nisku, też jest na skraju bankructwa i bezrobocie może niespodziewanie wzrosnąć nawet do 20%, a to już jest katastrofa. To po pierwsze.

Druga sprawa. Zwróciłem się z pytaniem w sprawie nadzwyczajnej sytuacji firmy "Evita", która w całej Polsce zatrudniała prawie 6,5 tys. osób niepełnosprawnych i która w wyniku braku porozumienia z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie otrzymała dofinansowania - i ci pracownicy zostali po 2 miesiącach zwolnieni. To jest pewnego rodzaju kompromitacja państwa, bo wszyscy mówią o ochronie osób niepełnosprawnych, a zwalnia się tych ludzi.

Proszę konkretnie odpowiedzieć na te trzy kwestie: "Nimet", Nisko - zakłady mięsne i "Evita". Dziękuję.

Poseł Władysław Adamski:

Panie ministrze, w tej chwili w ministerstwie pracy trwają rozmowy na temat przemysłu lekkiego. Niepokojące jest jednak to, że rozmowy takie toczą się od ponad roku. Zapadają ustalenia, a nie ma żadnego efektu. Tymczasem według danych szacunkowych pracę w przemyśle lekkim straci 90 tys. ludzi. Podobny dramat ludzki rozegra się w hutnictwie. Chcę spytać: Kiedy zakończy się ta gra pozorów? Kiedy ustalenia Komisji Trójstronnej przełożą się na decyzje rządowe? Kiedy rząd przestanie udawać, że coś robi, a ministrowie przestaną tracić czas na czcze rozmowy? A może rząd po prostu jest tak zainteresowany problemem bezrobocia jak posłowie AWS, z którego poza jednym panem, który wszedł niedawno na salę, nie widzę zupełnie nikogo. Dziękuję bardzo.

Poseł Kazimierz Nycz:

Panie marszałku! Panie Ministrze! Reprezentuję woj. podkarpackie, w którym sytuacja jest prawie tragiczna, zwłaszcza na terenie dawnych województw przemyskiego i krośnieńskiego, gdzie jest już nie bieda, ale nędza. Chciałbym zapytać: Czy resort przewiduje w ramach określonej polityki makroregionalnej preferencje dla inwestorów na tzw. ścianie wschodniej? Myślę o wszystkich województwach tu położonych. Czy jest szansa na to, że wskutek określonych preferencyjnych ulg bądź innych rozwiązań proces inwestycyjny, zwłaszcza chodzi o inwestorów zachodnich, przekroczy Wisłę, bo na dzień dzisiejszy to sytuacja wygląda jakby się zatrzymał na linii Wisły?

Drugie pytanie: Jak pan ocenia realizację programu "Dialog i rozwój"? Była w nim mowa o określonych rozwiązaniach, m.in. tworzeniu nowych specjalnych stref ekonomicznych. Chcę przypomnieć, że pół roku temu zadałem to pytanie na tej sali ministrowi gospodarki i do dzisiaj nie otrzymałem odpowiedzi. Gdyby pan był uprzejmy przekazać informację w tej sprawie. Dziękuję.

Poseł Marek Wikiński:

Dziękuję, panie marszałku. Panie Ministrze! Mam trzy pytania. Jestem posłem reprezentującym woj. radomskie, a raczej byłe woj. radomskie. Ponad rok temu w tej sali, w Wysokiej Izbie, słyszeliśmy mnóstwo obietnic, ile to programów, ile to pieniędzy będzie kierowane do tych miast, które utracą status województwa. W związku z powyższym pytam: Co z tymi programami i co z tymi pieniędzmi dla tych miejscowości, m.in. Radomia?

Mam jeszcze drugie pytanie. Radom, Pionki to miasta, które do niedawna żyły z przemysłu zbrojeniowego, przemysłu skórzanego. Jaka oferta dla już zwolnionych i tych pracowników, którzy mają już wypowiedzenia, przygotowuje rząd pana premiera Jerzego Buzka?

Poseł Zdzisław Tuszyński:

Panie Marszałku! Polski dostatniej nie zbuduje naród bezrobotnych. Problem bezrobocia ma tak wielką wagę, że wymaga, aby parlament poświęcił mu specjalną debatę. Dlatego zwracam się do pana marszałka i do Prezydium Sejmu o podjęcie w najbliższym czasie debaty na temat bezrobocia w naszym kraju. Nie dlatego, żeby wprowadzać tu jakieś fajerwerki polityczne... (Oklaski), ale żeby w sposób szczegółowy, w sposób dogłębny przeanalizować ten niezwykle istotny dla Polaków problem.